



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK **ANIOŁ PAŃSKI** Biblioteka Pałacu Apostolskiego

Niedziela, 27 grudnia 2020 r. [\[Multimedia\]](#)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Parę dni po Bożym Narodzeniu liturgia zachęca nas do przyjrzenia się Świętej Rodzinie Jezusa - Maryi i Józefowi. Dobrze jest zastanowić się nad tym, że Syn Boży potrzebował, tak jak wszystkie dzieci, ciepła rodziny. Właśnie dlatego, że jest rodziną Jezusa, rodzina z Nazaretu jest rodziną wzorcową, w której wszystkie rodziny świata mogą znaleźć dla siebie niezawodny punkt odniesienia i pewną inspirację. W Nazarecie zaczęła się wiosna ludzkiego życia Syna Bożego, w chwili kiedy został On poczęty za sprawą Ducha Świętego w dziewiczym łonie Maryi. W gościnnych ścianach nazaretańskiego domu przebiegało w radości dzieciństwo Jezusa, otoczonego matczynymi troskami Maryi i opieką Józefa, w którym Jezus mógł zobaczyć czułość Boga (por. list ap. *Patris corde*, 2).

Jesteśmy wzywani, by naśladować Świętą Rodzinę, odkryć na nowo wychowawczą wartość środowiska rodziny – musi ona opierać się na miłości, która wciąż odnawia relacje, otwierając horyzonty nadziei. W rodzinie można doświadczyć szczerzej komunii, kiedy jest ona domem modlitwy, kiedy uczucia są poważne, głębokie i czyste, kiedy przebaczenie przeważa nad niezgodą, kiedy uciążliwość codziennego życia jest osładzana przez wzajemną czułość i pogodne przyjęcie woli Boga. W ten sposób rodzina otwiera się na radość, którą Bóg obdarza wszystkich, którzy umieją dawać z radością. Zarazem znajduje duchową energię, żeby otworzyć się na otoczenie zewnętrzne, na innych, na służbę braciom, na współpracę w tworzeniu świata wciąż nowego i coraz lepszego; a przez to potrafi stać się nośnikiem pozytywnych bodźców; rodzina ewangelizuje przykładem życia. To prawda, w każdej rodzinie są problemy, i czasami także kłótnie. „Ojcie, pokłóciłem się...” – jesteśmy ludźmi, jesteśmy słabi, i wszystkim nam zdarza się czasami, że się kłócimy w rodzinie. Powiem wam jedno – jeżeli pokłócimy się w rodzinie, niech dzień nie zakończy się bez pojednania. „Tak, pokłóciłem się”, ale zanim zakończy się dzień, pogódź się. A wiesz, dlaczego? Bo zimna wojna następnego dnia jest niezwykle groźna. Nie pomaga. A poza tym w rodzinie są trzy słowa, trzy słowa, które zawsze trzeba pielęgnować: „czy mogę”, „dziękuję”, „przepraszam”. „Czy mogę” - żeby nie być nachalnym w życiu innych. „Czy

mogę – czy mogę coś zrobić? Czy sądzisz, że mogę to zrobić?” „Czy mogę”. Nigdy się nie narzucać. „Czy można” - to pierwsze słowo. „Dziękuję” – tak wiele pomocy, tak wiele usług świadczymy sobie w rodzinie. Zawsze należy dziękować. Wdzięczność jest krwią szlachetnej duszy. „Dziękuję”. A także, najtrudniejsze do wypowiedzenia: „przepraszam”. Bo zawsze robimy coś złego, i często ktoś czuje się tym urażony. „Przepraszam”, „wybacz mi”. Nie zapominajcie o tych trzech słowach: „czy mogę”, „dziękuję”, „przepraszam”. Jeżeli w danej rodzinie, w środowisku rodzinnym są te trzy słowa, rodzina funkcjonuje dobrze.

Dzisiejsze święto wzywa nas do przykładu ewangelizowania poprzez rodzinę i przedstawia nam raz jeszcze ideał miłości małżeńskiej i rodzinnej, jak to zostało podkreślone w adhortacji apostoelskiej *Amoris laetitia*, której piąta rocznica ogłoszenia przypadnie 19 marca przyszłego roku. Będzie też rok refleksji nad *Amoris laetitia* - będzie to sposobność, by pogłębić treści tego dokumentu [19 marca 2021 - czerwiec 2022]. Te refleksje zostaną udostępnione wspólnotom kościelnym i rodzinom, żeby im towarzyszyły w ich drodze. Już teraz zachęcam wszystkich do włączania się w inicjatywy, które będą podejmowane w ciągu tego Roku, a które będzie koordynowała Dykasteria ds. Świeckich, Rodziny i Życia. Zawierzajmy Świętej Rodzinie z Nazaretu, zwłaszcza św. Józefowi, troskliwemu oblubieńcowi i ojcu, tę drogę z rodzinami całego świata.

Maryja Dziewica, do której zwracamy się teraz w modlitwie *Anioł Pański*, niech wyjedna rodzinom całego świata, by były coraz bardziej zafascynowane ewangelicznym ideałem Świętej Rodziny, tak aby się stawały zaczynem nowej ludzkości oraz konkretnej i powszechnej solidarności.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, pozdrawiam was wszystkich, rodziny, grupy i pojedynczych wiernych, którzy śledzicie modlitwę *Anioł Pański* za pośrednictwem środków społecznej komunikacji. Myślę w szczególności o rodzinach, które w tych miesiącach straciły kogoś bliskiego albo zostały doświadczone skutkami pandemii. Myślę także o lekarzach, o pielęgniarkach i pielęgniarzach i o wszystkich pracownikach służby zdrowia, których wielkie zaangażowanie na pierwszej linii w walce z rozprzestrzenianiem się wirusa miało znaczące reperkusje dla życia rodzinnego.

I zawierzam dzisiaj Panu każdą rodzinę, zwłaszcza te najbardziej dotknięte trudnościami życia oraz ranami niezrozumienia i podziału. Oby Pan, który narodził się w Betlejem, obdarzył wszystkie pogodą ducha i siłą do podążania w jedność drogą dobra.

A nie zapominajcie o tych trzech słowach, które będą bardzo pomocne w przeżywaniu jedności w rodzinie: „czy mogę” – żeby nie być nachalnym, szanować innych; „dziękuję” – dziękowanie sobie nawzajem w rodzinie; i „przepraszam”, kiedy robimy coś złego. A to „przepraszam” – albo kiedy się pokłócimy – proszę, powiedz to, zanim skończy się dzień – trzeba się pojednać, zanim się

skończy dzień.

Wszystkim życzę miłej niedzieli i proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana